

One - liner – teoria, praktyka, zastosowanie

(autor skryptu: Artur Urbanowicz)

One - liner (def.) – Krótka historyjka lub żart z zaskoczeniem na końcu, które bierze się z tego, że setup (wprowadzenie) nasuwa nam najbardziej oczywiste rozwiązanie historii, podczas gdy puenta – o wiele mniej oczywiste, ale nadal pasujące do setupu.

Najczęściej spotykamy one - linery w żartach w stand-upie.

Przykład

Ostatnio w galerii handlowej zobaczyłem reklamę McDonald's. Zdjęcie Big Maca i dopisek: „**100% WOŁOWINY!**”. Kilka kroków dalej z kolei była reklama Burger Kinga: „**20% WIĘCEJ WOŁOWINY NIŻ KONKURENCJA!***”.

Podszedłem bliżej, aby przeczytać, co ci spryciarze napisali drobnym druczkiem na dole, pod gwiazdką. Okazało się, że chodziło im o KFC.

One - linery jako ćwiczenie pisarskie

Pisząc je, ćwiczysz dwie umiejętności:

1. Podawanie czytelnikowi nie wprost wskazówek dotyczących końcowego twistu w Twojej historii. Dobre zaskoczenie to takie, po którym odbiorca ma w głowie: „Dałem się zaskoczyć, ale to zakończenie jest spójne z resztą historii, nie wyskakuje z kapelusza. Autor podszywał mi subtelne podpowiedzi, że historia tak się może skończyć. Punkt dla niego”.
2. Ćwiczysz tzw. zasadę 2-3-1. W jej myśl najważniejsze słowo w każdym zdaniu powinno w miarę możliwości i poprawności językowej znaleźć się na końcu, trochę mniej ważne słowa na początku, a najmniej ważne w środku. To samo tyczy się całych akapitów (najważniejsze zdanie na końcu, trochę mniej ważne na początku, najmniej ważne w środku), a nawet całych historii (najważniejsze jest mocne zakończenie, potem początek, którym musisz wciągnąć czytelnika, na samym końcu zaś środek).

Kiedy jesteś biegły w one - linerach, pisanie w taki sposób wchodzi Ci w nawyk.

One - linerami można układać również krótkie opowieści grozy!

1. *Tego wieczora spotkałem się z Agnieszką, a potem z Sylwią. Nie jestem niewierny. Po prostu moja dziewczyna ma rozdwójnie jaźni.*
2. *Na dzień dziecka jak zawsze odwiedziła mnie mama. Nie spodziewałem się tego, bo rok temu ją zabiłem.*
3. *Jestem studentem medycyny i pewnego dnia przestraszył mnie pewien mężczyzna przechadzający się po naszym wydziale. Dzień wcześniej ćwiczyliśmy na nim autopsję.*
4. *Zabłądziłem w nocy w lesie i schroniłem się w domku, w którym wisiały obrazy przedstawiające wściekłych ludzi. Z rana okazało się jednak, że to były okna.*

One-linery – schemat tworzenia

1. Napisz dowolne zdanie lub kilka (setup). Setup automatycznie narzuca jakiś kontekst – najbardziej oczywisty, uwarunkowany stereotypami, kulturą itd.
2. Zastanów się, jakie mogą być inne, mniej oczywiste konteksty tego zdania, ale możliwe wobec setupu.
3. Skorzystaj z jednego z nich, aby zaskoczyć odbiorcę. Nie zapomnij o kolejności wyrazów, aby wywołać efekt wow! Tajemnica Twojej historii powinna w miarę możliwości wyjaśnić się w ostatnim słowie.

Przykład tworzenia one-linera od początku

Setup: Dziś schudłem cały jeden kilogram i kosztowało mnie to sporo wysiłku.

Jaki jest najbardziej oczywisty kontekst tego zdania? Na pewno taki, że bohater odbył intensywne ćwiczenia fizyczne albo urządził sobie głodówkę.

Pomyśl teraz, jakie mogą być inne konteksty tego zdania. Szukaj skojarzeń do każdego elementu setupu (zauważ, że przypomina to rozwiązywanie zagadki kryminalnej!), szukaj gier słownych, zmniejszaj lub zwiększaj dosłowność wyrażen użytych we wprowadzeniu. W jaki inny sposób bohater mógł z wysiłkiem (rozumianym dosłownie lub humorystycznie) zmniejszyć masę swojego ciała?

Przykłady puent:

(horror): Nie tak łatwo jest odciąć sobie dłoń.

(sci-fi): Byłem zawiedziony, bo myślałem, że grawitacja na Marsie jest słabsza.

(humorystyczna): Zrobiłem siku.

Twoja kolej!

Wprawa w pisanie one-linerów sprawi, że stajesz się mistrzem w konstruowaniu spójnych, zaskakujących fabuł. Twoje twisty są naturalną konsekwencją zdarzeń je poprzedzających, a wskazówki co do nich są uczciwie podane, ale w taki sposób, by czytelnik rozumiał je tak, jak Ty chcesz, a więc by został zaskoczony. Czytelnik zaskoczony w ten sposób to czytelnik usatysfakcjonowany.

***„Snucie opowieści jest sztuką, samo pisanie – rzemiosłem”
Nora Roberts***

Zapraszamy na wakacyjny kurs „Wakacje z duchami” z Arturem Urbanowiczem

<https://www.maszynadopisania.pl/kurs/wakacje-z-duchami/>

